

XXVIII.
SPRAWOZDANIE
TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA
ZA ROK 1930

Zawiera:

1. Roczne sprawozdanie z czynności Wydziału
2. Sprawozdanie kasowe i bilans
3. Prof. Władysław Koch: Sprawozdanie z przebiegu kolonji wakac. Towarzystwa w Porębie Wielkiej.

KRAKÓW 1931.

NAKŁADEM WYDZIAŁU TOW. KOLON. W PORĘBIE WIELKIEJ
ODBITO W Drukarni Polskiej Fr. ZEMANKA W KRAKOWIE

TOWARZYSTWO KOLONIJ WAKACYJNYCH
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA

ZAPROSZENIE

NA ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA, KTÓRE
ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, 10-go MAJA 1931 ROKU
O GODZINIE 10 $\frac{1}{2}$ PRZED POŁUDNIEM W GMACHU
GIMNAZJUM IV. PRZY UL. KRUPNICZEJ L. 2, I. P.¹⁾

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału za r. 1930
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
5. Wnioski i interpelacje.

Wydział Tow. Kol. wakac. dla uczniów gimn. m. Krakowa.



¹⁾ W braku statutem wymaganej ilości członków, odbędzie się następne Zgromadzenie o godz. 11-tej tego samego dnia i w tem samym miejscu, z ważnością powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych.

XXVIII. SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI WYDZIAŁU TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW M. KRAKOWA ZA ROK 1930.

Tegoroczne sprawozdanie Towarzystwa wypada nam niestety rozpocząć znowu żałobnem wspomnieniem. Dnia 14. maja ub. r. zmarł w Krakowie po krótkiej chorobie Pieśniarz Podhala, ś. p. Orkan, znakomity autor „Komorników”, „Roztok”, i „Drzewiej”, oraz nowel i dramatów osnutych na tle życia górali, malujący w swych rozlicznych dziełach z niepospolitym talentem piękno i charakter podhalańskiej przyrody. Urodzony w Porębie Wielkiej w r. 1875 mieszkał z małemi przerwami w swej willi wśród Gorców porębskich.

Wielki sympatyk i przyjaciel Kolonji zżył się z nią od przeszło ćwierćwiecza. Jakie życzliwe i serdeczne łączyły ś. p. Władysława Orkana węzły z Zarządem i Kolonją uczniów w Porębie Wielkiej, świadczy o tem „Pamiętkowa Księga Jubileuszowa” Towarzystwa, oraz zamieszczony w niej artykuł Jego p. t. Kolonja a wieś.

To też na wiadomość o niespodziewanej a przedwczesnej śmierci Orkana, Zarząd Kolonji dał wyraz tej bolesnej dla siebie stracie na łamach „Ilustr. Kurjera Codz.”, w pogrzebie zaś urządzonym w Krakowie na koszt Państwa, wzięli udział członkowie Wydziału z prezesem Dr. Ekiertem na czele, wysyłając uprzednio serdeczne kondolencje na ręce rodziny Zmarłego.

Wreszcie w samej Porębie wychowankowie Kolonji w czasie zeszłorocznych wakacyj uczcili pamięć Zmarłego, przez uroczystą Akademię. Cześć Jego pamięci!

Serdeczne słowa pośmiertnego wspomnienia wypada nam też poświęcić ś. p. Antoniemu Gralewskiemu, kupcowi i przemysłowcowi, zmarłemu dnia 1. czerwca w Krakowie. Ś. p. Ant. Gralewski był długoletnim członkiem Towarzystwa, zyskiwał mu wielu nowych przyjaciół, nie szczędził od lat darów dla Kolonji, do której chętnie w odwiedziny przyjeżdżał. Wydział uczcił Jego pamięć na jednym z posiedzeń. Cześć i Jego pamięci!

SKŁAD WYDZIAŁU I KOMISJI REWIZYJNEJ.

W okresie sprawozdawczym Wydział Towarzystwa stanowili na W. Zebraniu członkowie:

a) Delegaci państw. gimnazjów: z I. prof. L. Stopka, z II. dyr. Fr. Okrzeński, z III. prof. E. Szlamka, z IV. dyr. A. Kuikliński i prof. Wł. Koch, z V. dyr. K. Kramarczyk, z VI. prof. J. Bełdowski i Ks. J. Nodzyński, z VII. prof. J. Roskosz, z VIII. prof. Wł. Rutkowski i z IX. dyr. R. Goettel oraz lekarz szkolny Dr. A. Klęsk, nacz. lekarz Towarzystwa.

b) Z poza gron gimnazjalnych: arch. J. Burzyński, adw. Dr. Wł. Ekiert, prof. U. J. Dr. L. Piotrowicz, b. rektor, inż. St. Skoczylas, senator, b. kurator K. Stach, inż. B. Szarek, nadr. apel. Dr. A. Turowicz

d) Zastępcami członków Wydziału byli: prof. Dr. J. Momot, Dr. J. Schneider, lekarz, dyr. St. Stankiewicz, Ks. prof. Dr. J. Szymeczko, przemysł. St. Welanyk i prof. J. Tara.

d) Delegatami zamiejscowymi: Ks. proboszcz Fr. Baradziej z Niedźwiedzia, dyr. J. Kurleto oraz inż. Świerz-Zaleski z Poręby Wielkiej.

e) Komisję rewizyjną tworzyli: prof. J. Danek, inż. J. Kukucz i inż. Edw. Stoy.

f) Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: Prezesem Tow. wybrano po raz siódmy Mec. Dra Władysława Ekierta, wiceprezesami b. kurat. K. Stacha i b. rektora St. Skoczylasa, skarbnikiem dyr. St. Stankiewicza zast. skarbnika prof. J. Roskosza, sekretarzem Ks. Dra J. Szymeczkę a zast. prof. Wł. Kocha. Gospodarzem Kolonji wybrano przem. St. Welanyka, a zast. prof. Dr. J. Momota.

Opiekunami majątku nieruchomego Towarzystwa w Porębie Wielkiej byli zamiejscowi delegaci Towarzystwa.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU TOWARZYSTWA I SEKCYJ.

Wydział odbył w ciągu roku 8 plenarnych posiedzeń, szereg prezydjalnych oraz kilka sekcyjnych. Oprócz zwykłych rocznie powtarzających się spraw, jak organizacja Kolonji i obmyślenie sposobu zebrania funduszków na jej utrzymanie, Wydział T-wa wobec rosnących z każdym rokiem trudności finansowych musiał w ubiegłym roku po raz pierwszy rozważyć pytanie, czy Towarzystwo może nadal utrzymać swój dotychczas-

sowy charakter instytucji czysto humanitarnej. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono utrzymać ze względów społecznych dopóki się da, długoletnią tradycję T-wa.

Ze spraw mniejszego znaczenia wspomnieć należy, że za zezwoleniem Władz zorganizował Wydział jako czyni rokrocznie zbiórkę uliczną na cele Kolonji oraz zbiórkę po gimnazjach podczas t. zw. „Tygodnia na Porębę”. Nie przyniosły one jednak spodziewanych rezultatów, jakto wskazuje sprawozdanie kasowe.

Tuż przed wakacjami Wydział Tow. odnowił gruntownie wnętrze budynku w Porębie W. przez pomalowanie sal i korytarzy, uzupełnił inwentarz kolonijny, założył po raz pierwszy na terenie kolonijnym dość znaczny ogródek kwiatowy i ozdobił okna kwiatowymi doniczkami, co wszystko przyczyniło się do podniesienia estetycznego wyglądu frontonu budynku Kolonji. Tej ostatniej pracy podjął się i wykonał ją delegat miejscowy Tow. dyr. J. Kurlito z Poręby W., który dzięki bezinteresownemu wykonaniu planów klombowych i dostarczeniu po niższej cenie kwiatów na klomby i do okien przez insp. ogrodów miejskich w Krakowie p. Gauzego, tanim kosztem doprowadził do skutku zamierzenia Wydziału. Obu też Panom Wydział na tem miejscu składa serdeczne podziękowanie.

Dla wyżywienia Kolonji Wydział zakupił w Krakowie prowianty, które dnia 1. lipca przewieziono na 2 ciężarowych autach z magazynu w gimn. IV. wprost do Poręby W. Aut ciężarowych użyczył jak corocznie bezpłatnie Magistrat m. Krakowa, a to dzięki uprzejmości pp. Wiceprez. Wielgusa i nadradcy Hergeta.

We właściwym też czasie wyznaczona ad hoc Komisja dokonała w myśl zeszłorocznych uchwał Wydziału odpowiedniej selekcji uczniów, starających się o przyjęcie na Kolonję. Ścisłe zastosowanie tych zasad w praktyce, jak niemniej wykonanie uchwały Wydziału, polecającej wcześniejsze zetknięcia się uczniów i ich rodziców z Zarządem Kolonji, okazało się nader korzystne i wyszło na dobre uczniom i rodzicom, a Zarządowi Kolonji ułatwiło znacznie jego pracę na miejscu.

Kierownikiem Kolonji na rok 1930 wybrał Wydział prof. Władysława Kocha, a obowiązki gospodyni powierzył p. prof. Józefie Kochowej.

Kolonję w Porębie W. w ciągu wakacyj wizytowali z ramienia Wydziału członek Komisji rewizyjnej inż. J. Kukucz,

wiceprezes, b. rektor Stan. Skoczylas, gospodarz p. Welanyk i kilka razy Prezes Tow. Dr. Wł. Ekiert. Wymienieni Panowie stwierdzili, że prowadzenie Kolonji w ubiegłym roku zarówno pod względem administracyjnym, jak i pedagogicznym było bez zarzutu i odpowiadało wymogom miarodajnych czynników.

W ciągu wakacyj i w miesiącach powakacyjnych opracował kierownik Kolonji i Wydział Tow. szereg sprawozdań, żądanych przez Starostwo w Limanowej, Wydział pracy i opieki społecznej przy Urzędzie wojewódzkim w Krakowie, Kuratorjum Okr. Szkoln. Krak., Min. Spraw Zagran., Min. W. R. i O. P. w Warszawie i Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie. Jesienią kierownik przygotował szersze Sprawozdanie z przebiegu Kolonji w r. 1930 dla Wydziału T-wa, które na jednym z posiedzeń po wyczerpującej dyskusji jednomyślnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. W związku też ze sprawozdaniem kierownika Kolonji aprobowano sprawozdanie lekarza i gospodarza Kolonji.

Sporo czasu i rozważy poświęcono sprawie całorocznej Kolonji. Już dawniejsze Wydziały sprawą tą się zajmowały, atoli dopiero w ostatnim roku wyłoniono osobną Komisję, która po dłuższem przygotowaniu sprawy, przedstawiła Wydziałowi do dyskusji szereg sformułowanych wniosków, które w ostatecznem brzmieniu przyjętem przez Wydział, przedłożyło Prezydium Towarzystwa Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie (Wydział pracy i opieki społecznej) z prośbą o finansowe i moralne poparcie. Uchwały Wydziału postanawiały:

- 1) Stworzyć dla uczniów polskich szkół średnich, istniejących na obszarze całego państwa polskiego Kolonję zimową na okres od 1 grudnia do 31 marca każdego roku.

- 2) Przyjmować do niej w pierwszym rzędzie uczniów rekonwalescentów, którzy przebyli cięższe choroby gorączkowe a dalej anemicznych i ulegających lekkim przypadłościom chorób nerwowych. Wykluczeni natomiast od korzystania z Kolonji zimowych mają być: chorzy na gruźlicę czynną i otwartą, ci wszyscy, które potrzebują leczenia dietetycznego i specjalnych opatrunków po przebytych operacjach chirurgicznych.

- 3) Celem należytego funkcjonowania Kolonji personel jej składać się musi: a) z kierownika pedagogicznego, którym będzie z reguły jeden z profesorów krakowskich szkół średnich, otrzymujący za swe prace oprócz utrzymania wynagrodzenie miesięczne w kwocie 300 zł., b) z lekarza internisty o wynagrodze-

niu równem wynagrodzeniu kierownika Kolonji, c) pielęgniarki lub pielęgniarskiego otrzymującego utrzymanie i 150 zł. miesięcznie, d) gospodyni z płacą 200 zł. miesięcznie, e) Kucharki, 2 służących, piekarki, dochodzącej praczki wynagradzanych wedle umowy, wreszcie f) palacza, montera i szofera w jednej osobie, otrzymującego prócz utrzymania płacę 200 zł. miesięcznie.

Nadto ze względu na wzmogoną pracę w miesiącach wyżej wymienionych stały stróż Kolonji otrzymać ma dodatek do pensji po 25 zł. miesięcznie.

4) Kolonję wyposażyć w odpowiednią apteczkę, dwie lampy kwarcowe, precyzyjną wagę osobową i poczynić starania u rządu o wypożyczenie auta celem przewozu przybywających do Kolonji rekonwalescentów z Mszany Dolnej do Poręby W.

5) Uczniowie przyjęci na Kolonję składać mają opłatę dzienną po 5 zł. w razie, jeżeli otrzymywać będziemy z funduszów państwowych stałą subwencję roczną na pokrycie kosztów administracyjnych Kolonji t. j. opłatę personelu wyżej wymienionego — a po 7 zł. dziennie, jeżeli Kolonja ma się utrzymywać ze swych własnych dochodów. Nadto Towarzystwo zobowiązuje się w razie otrzymania subwencji rządowych do przyjmowania bezpłatnego w każdym sezonie 4—5 dzieci, synów bezrobotnych rodziców.

6) Ponieważ budynek Tow. w Porębie W. służył dotychczas jedynie celom Kolonji letniej, musi być odpowiednio adaptowany. Powyższe adaptacje, które objąć muszą roboty stolarskie (podwójne okna i drzwi), kaflarskie (budowa pieców), w niektórych zaś ubikacjach założenie centralnego ogrzewania, przeprowadzenie wodociągu, światła elektrycznego, dobudowę szklanej werandy i tarasu przeznaczonego na leżakowanie, rozszerzenie budynków gospodarczych Kolonji i uzupełnienie inwentarza kolonijnego, kosztować będą według szczegółowego kosztorysu opracowanego przez arch. Burzyńskiego, około 50.000 zł. Kwoty tej Towarzystwo ze zwykłych dochodów pokryć nie jest w stanie. To bowiem, co dzięki usilnym staraniom Wydziału potrafi Towarzystwo rok rocznie zebrać, wystarcza zaledwie na pokrycie kosztów prowadzenia i wyżywienia dotychczasowej bezpłatnej letniej Kolonji.

To też o ile Kolonja zimowa rekonwalescentów miałaby wejść na tory realizacji — jest rzeczą nieodzowną uzyskanie od

rzędu jednorazowej subwencji w wysokości 50.000 zł. na pokrycie wyżej wspomnianych, niezbędnych adaptacyj.

Wkońcu Wydział Tow. (dołączając szczegółowo opracowany kosztorys adaptacyj budynku Kolonji w Porębie W.) — zaznaczył w memorjale, przedłożonym Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie, iż żywi głęboką nadzieję, że czynniki miarodajne w zrozumieniu doniosłego znaczenia społecznego, zamierzonej przez Tow. akcji, raczą poprzeć te usiłowania i przyczynią się do realizacji powyższych zamierzeń Towarzystwa.

Wreszcie wspomnieć należy, że na ostatniem Walnem Zgromadzeniu w dniu 18 maja 1930 r. uchwalono nowy, opracowany przez prezesa, Dra Ekierta, statut T-wa, przystosowany do obecnych zmienionych warunków i przepisów prawnych i przedłożono go Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia.

ORGANIZACJA KOLONJI W PORĘBIE W. W R. 1930.

Organizacja Kolonji Towarzystwa opierała się o „instrukcje oraz regulamin dla Kolonij letnich“, wydany dnia 18. czerwca 1930 przez Województwo Krakowskie. Stwierdzić też odrazu należy, że zarówno pomieszczenie Kolonji w Porębie Wielkiej jako też jej urządzenie, sposób przyjmowania uczniów na Kolonję, norma ich odżywiania i tryb życia, dobór kierownictwa i podział pracy, prowadzenie ksiąg kasowych i składanie wszelkich sprawozdań odpowiadało tym wymogom, jakich żąda wspomniana instrukcja.

Niżej podane sprawozdanie kierownika Kolonji Towarzystwa w Porębie W. z przebiegu ostatniej Kolonji wypoczynkowej, podaje kilka nowych szczegółów z życia i statystyki uczniów.

Sądzimy atoli, że zainteresować ono może zwłaszcza tych, którzy sprawami Kolonij wakacyjnych dotąd nie wiele się zajmowali i przyniesie materiał mogący się przyczynić do coraz lepszego spełnienia zadań, które przyswiecają tego rodzaju instytucjom.

PODZIĘKOWANIE TOW. ZA PRACĘ I POMOC.

Omówiwszy pokrótce pracę Tow. w roku ubiegłym, nie możemy nie dać wyrazu szczerzej wdzięczności przede wszystkim dla tych, których ofiarność względem Towarzystwa wykazuje sprawozdanie kasowe a w szczególności wymienionym w niem

naszym Władzom rządowym i autonomicznym, Kasie Chorych m. Krakowa, która pokryła w całości pełne koszty pobytu na naszej Kolonji 11 uczniów, synów członków tejże Kasy oraz wymienicnym instytucjom finansowym i przemysłowym. Nadto za drobne czy większe dary w naturze, bądź inną pomoc dziękujemy p. Prezydentowi Miasta inż. Rollemu, oraz pp. Wiceprez. Drowi Schneidrowi i Wielgusowi, p. Nadradcy Hergetowi, pp. Czesławowi Śmiechowskiemu, Firmie Adam Piasecki, Dyrekcji Rafinerji nafty w Limanowej, p. Engländerowi, p. inż. Świerzowi-Zaleskiemu i dworowi w Porębie Wielkiej, Firmie A. Grabowski w Krakowie, pp. dyr. Koperze, W. Lipińskiemu i dyr. Muszyńskiemu za dary w obrazach i książkach, dalej PP. lekarzom szkolnym za badania uczniów, Dr. Wł. Czaplińskiemu w Mszanie Dolnej za lekarską opiekę nad Kolonją, wreszcie całej prasie krakowskiej, która na czas wakacyj ofiarowała Kolonji bezpłatnie numery dzienników, a w ciągu roku chętnie umieszczała komunikaty o życiu Towarzystwa i Kolonji wakac. w Porębie Wielkiej.

Osobne serdeczne podziękowanie składa na tem miejscu Wydział także kierownikowi Kolonji w Porębie W. prof. Wł. Kochowi oraz p. Józefie Kochowej, prof. Romanowi Klugemu z Radomia i stałemu lekarzowi Kolonji, Mag. med. U. J. p. Zdzisławowi Młynarkiewiczowi za ich dwumiesięczną pracę w Kolonji.

APEL WYDZIAŁU TOWARZYSTWA — DO CZŁONKÓW, PRZYJACIOŁ I SYMPATYKÓW TOWARZYSTWA.

Mnożą się coraz liczniej i gęściej instytucje Kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkolnej. I słusznie tak się dzieje, bo jest to oznaką troski powszechnej o dobro tego najcenniejszego skarbu Narodu. Ale w ślad za tem kurczą się i rozdrabniają subwenje bądź-to rządowe, bądź autonomiczne, bądź gimn. Komitetów rodzicielskich dla pojedynczych Kolonij wakacyjnych. Dla Poręby Wielkiej, której Kolonja jest czysto humanitarna, niemal zupełnie bezpłatną instytucją, walka o zdobycie koniecznych funduszków jest coraz trudniejszą. Obok zmniejszonych subwencji zawodzą bowiem także zbiórki szkolne i uliczne. To też Towarzystwo zwraca się z gorącą prośbą o pomoc finansową do wszystkich, którzy doceniają społeczną wartość i znaczenie Kolonij wakacyjnych dla młodzieży ubogiej.

DOCHODY: Zestawienie kasowe za czas od

L. p.		Zł.
1	Pozostałość kasowa z dnia 31 marca 1931 roku . . .	7.105,36
2	Dary i subwencje:	
	a) Wojewódzka Komisja dla spraw Kolonji . . .	1.500,—
	b) Subwencje rządowa . . .	1.000,—
	c) Miejska Kasa Chorych, Kraków . . .	1.089,—
	d) Firma L. Zieleniewski i Fitzer-Gamper S. A. . .	750,—
	e) Ska Akc. „Książnica-Atlas“, Lwów . . .	500,—
	f) Gmina m. Krakowa . . .	400,—
	g) Kasa Oszczędności m. Krakowa . . .	400,—
	h) Komunalna Kopalnia Węgla, Jaworzno (przez prez. Rollego) . . .	200,—
	i) Firma A. Piasecki Ska Akc., Kraków . . .	200,—
	j) Krakowska Ska Wydawnicza, (dr. Muszyński) . . .	100,—
	k) Komitety Rodzicielskie państw. gimn.: w Krakowie: I. 350 zł., II. 500 zł., III. 250 zł., IV. 500 zł., V. 300 zł., VI. 400 zł., VII. 300 zł., VIII. 100 zł., IX. 200 zł. — Razem . . .	2.900,—
3	Datki prywatne: Ks. Prał. Maśnicki, New-York 100 zł., dr. Fusman Józef 95 zł., N. N., Rabka 250 zł., notar. Adam Ziemiński 50 zł., dr. Józef Woźniakowski 50 zł., Zw. Twa Obr. Kresów Zachodnich 60 zł., Ks. Władysław Staich 38 zł., dr. Ludwik Ocetkiewicz 30 zł., Dr. Roman Bogdani 20 zł., Ks. Kaczmarczyk i tow. 14,50 zł., Grono prof. gimn. VII. 11 zł., dyr. Marja Przybylska 10 zł., Zofja Stachowa 10 zł., dr. Władysław Ekiert 10 zł., inż. Jerzy Kukucz 10 zł., inż. Stanisław Skoczylas 10 zł., prof. Czuczynski 10 zł., inż. Ziemborak 10 zł., różni 7, 50 zł. — Razem . . .	816,— 423,50
4	Wkładki członków . . .	423,50
5	Składki uczniów w „Tygodniu na Porębę“ z gimn. państw.: I. 22 zł., IV. 230,45 zł., VII. 200 zł., VIII. 100 zł. — Razem . . .	552,45
6	Publiczna zbiórka na ulicach . . .	364,79
7	Oplata kolonistów . . .	3.762,—
8	Datki gości w Porębie Wielkiej: Plezia 20 zł., Oplustil 20 zł., Ludwik Popiel 50 zł., Wycieczka Polaków za- granicznych 75 zł., Litawski Józef 25 zł., dr. Christowa 17,76 zł., Cz. Walka 15 zł., Ks. prob. Władysław Staich 10 zł., rekt. Stanisław Skoczylas 10 zł., prof. Ludwik Skoczylas 10 zł., inż. Jerzy Kukucz 10 zł., różni 85,80 zł. Razem . . .	348,56
9	Fundusz radjowy z nadzwyczajnych składek . . .	75,—
10	Wydawnictwo Księgi pamiątkowej . . .	44,—
11	Dochód ze sprzedaży sprawozdań . . .	81,—
12	Dochód „Kino Nowości“ . . .	2.946,—
13	Wypas bydła na boiskach Kolonji . . .	113,75
14	Zrealizowane kupony 4% list. zast. i odsetki . . .	669,51
	Razem	26.340,92

W Krakowie, dnia 31. marca 1931 r.

Dr. Wł. Ekiert, prezes.

St. Stankiewicz, skarbnik.

1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 ROZCHODY:

L. p.		Zł.
1	Ogólne koszty administracyjne . . .	175,61
2	Koszta druku sprawozdań . . .	440,—
3	Koszta utrzymania Kolonji w Porębie Wielkiej:	
	a) Żywność . . .	11.752,73
	b) Apteka . . .	202,49
	c) Płace personelu . . .	2.717,50
	d) Koszta podróży personelu . . .	146,30
	e) Transport żywności . . .	78,18
	f) Drobne wydatki . . .	19,17
	g) Furmanki . . .	133,30
	h) Opał i oświetlenie . . .	48,50
4	Koszta podróży uczniów . . .	15.098,17
5	Koszta utrzymania budynków:	1.408,95
	a) Konserwacja budynków . . .	861,92
	b) Koszta utrzymania porządku . . .	89,54
	c) Asekuracja budynków i urządzeń . . .	374,05
6	Zakupiona żywność (zapas w magazynach) . . .	1.325,51
7	Dokupno i naprawa inwentarza . . .	81,32
8	Pozostałość kasowa . . .	516,24
	Razem	7.296,12

Komisja skonstruująca stwierdza zgodność z dowodami kasowymi i stanem kasy.

Prof. Józef Danek, Inż. Jerzy Kukucz, Inż. Edw. Stoy. Rad. Mgr.

Rachunek Bilansu z dniem

<u>Stan czynny:</u>	<u>Zł. gr.</u>
Grunta	5.400,—
Budynki	88.430,—
Urządzenia	10.859,14
Zapasy prowiantów	81,32
Gotówka	7.296,12
Papiery wartościowe	1.463,—
	<u>113.529,58</u>

Rachunek Strat i Zysków za czas

<u>Wydatki:</u>	<u>Zł. gr.</u>
Ogólne koszty administracyjne	615,51
Koszta utrzymania Kolonji	15.206,28
Koszta podróży uczniów	1.407,95
Koszta utrzymania budynków i urządzeń	1.325,51
Amortyzacja budynków	2.734,—
Amortyzacja urządzeń	1.149,20
Saldo	110.529,58
	<u>132.968,03</u>

W Krakowie, dnia 31. marca 1931 r.

z dniem 31-go marca 1931 r.

<u>Stan bierny:</u>	<u>Zł. gr.</u>
Fundusz żelazny	2.000,—
Fundusz rezerwowy A (Cellerin)	500,—
Fundusz rezerwowy B (Bylicki)	500,—
Saldo	110.529,58
	<u>113.529,58</u>

od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931

<u>Dochody:</u>	<u>Zł. gr.</u>
Dary i subwencje	9.039,—
Datki prywatne	1.164,56
Wkładki członków	423,50
Zbiórka publiczna	917,24
Opłata kolonistów	3.762,—
Fundusz radjowy z nadzwycz. składek	75,—
Wydawnictwo Księgi pamiątkowej	44,—
Dochód „Kino Nowości”	1.946,—
Sprzedaż sprawozdań	81,—
Wypas bydła na boiskach Kolonji	113,75
Odsetki	669,51
Pozostałość z roku 1930	114.732,47
	<u>132.968,03</u>

Dr. Władysław Ekiert,
prezes.

Stanisław Stankiewicz,
skarbnik.

Komisja skontrolująca stwierdza zgodność z księgami T-wa.

Komisja rewizyjna:

Prof. Józef Daneł, Inż. Jerzy Kukucz, Inż. Edw. Stoy Rad. Mag.

Niechże więc zrazu ci, którzy już obecnie są członkami Towarzystwa nadal je wspierają, niech jedną mu nowych przyjaciół i sympatyków, niech zachęcają w rozmowach ojców czy matki, iż ich obowiązkiem jest popierać szlachetne cele Kolonii wakacyjnych. Im więcej damy młodzieży słońca, powietrza, dobrego odżywienia i moralnej atmosfery w niebezpiecznym okresie wywczasów wakacyjnych, tem mniej w późniejszym jej życiu widzieć będziemy rozstroju, deprawacji i bezideowości.

Niechże więc każdy, kto widzi rozpręgające się dziś więzy moralności powszechnej, użyczy swego poparcia jednej z ważniejszych ości moralnego i fizycznego odrodzenia Narodu: Instytucji Kolonii wakacyjnych!

Wpisy do T-wa, dary i datki na rzecz T-wa przyjmują Członkowie Wydziału, Dyrekcje gimnazjów oraz Administracje pism codziennych. Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi rocznie tylko 6 zł., wspierającego 12 zł., a założyciela jednorazowo 100 zł. Apelujemy więc gorąco do wszystkich rodziców, ofiarnego nauczycielstwa, gimnazjalnych Komitetów rodzicielskich, ludzi dobrej woli i dobrych czynów, aby ułatwili nam pracę dla Dobra Młodzieży.

„Stańmy zwartą falangą w obronie dzieci i młodzieży — chcemy i czynmy potężnie — a zwyciężymy“!

Za

Wydział Tow. Kolonii wakac. dla uczniów gimn. m. Krakowa

Ks. Prof. Dr. J. Szymeczko,
sekretarz.

Dr. Wł. Ekiert,
prezes.

W Krakowie, w kwietniu 1931 r.

UWAGA: Adres Towarzystwa: „Tow. Kolonii wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa“ (Prezes Dr. Wł. Ekiert), Kraków, ul. Smoleńska L. 23. Miejsce posiedzeń Wydziału T-wa, Kraków, Gimn. IV., ul. Krupnicza 2, II. p.

Sprawozdanie

z przebiegu Kolonji Wakac. Uczniów w Porębie Wielkiej w r. 1930 przedstawione Wydziałowi Towarzystwa przez kierownika kolonji prof. Władysława Kocha.

UWAGI WSTĘPNE.

W sierpniu roku 1927 ukazała się na jubileusz 25-lecia „Tow. Kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów m. Krakowa” ilustrowana „Księga pamiątkowa”¹⁾, przedstawiająca w szeregu fachowych artykułów znaczenie i zadania Kolonij szkolnych, działalność T-wa Kolonij wakacyjnych, życie uczniów na Kolonji w Porębie W., opis budynków Kolonji z podaniem podstaw finansowych Towarzystwa i t. p. Mówiąc zaś o bytowaniu Kolonij w Porębie Wielkiej i jej stosunku do wsi i okolicy, „Księga” podkreślała te wysokie walory, jakie ma Poręba Wielka, dla „umożliwienia młodzieży korzystania w zdrowotnych warunkach z leczniczych sił przyrody”. „Księga pamiątkowa” T-wa, polecona reskryptem Min. W. R. i O. P., rozeszła się po Polsce i niewątpliwie przyczyniła się do rozszerzenia i pogłębienia idei Kolonij wakacyjnych...

Obok tego Towarzystwo w ciągu całego swego dotychczasowego istnienia wydawało roczne Sprawozdania ze swej działalności ze zwężeniem omówieniem przebiegu Kolonij w Porębie Wielkiej. Ostatnie obszerniejsze sprawozdanie kierownika Kolonji T-wa ukazało się w XXVII. Sprawozdaniu Wydziału Tow. za rok 1929 i uwzględniło m. i. także te szczegóły, które zarządzenia władz polecały podkreślić w sprawozdaniach z Kolonij.

Z tego powodu niniejsze sprawozdanie kierownika z przebiegu Kolonij wakac. uczniów w Porębie Wielkiej, może być ujęte krócej i zwięźlej.

¹⁾ „Księga pamiątkowa” pod red. prof. Uniw. Jag. Dra L. Piotrowicza, Kraków 1927. Nakładem „Tow. Kolon. wak.”. 8°, str. 185 z 83 ilustr. w tekście— do nabycia w „Tow. Kolon. wak.”, Kraków, Gimn. IV, ul. Krupnicza 2. Cena 5 zł.

Nieco mniejsza ilość uczniów niż w latach poprzednich, pomyślny i spokojny przebieg ostatniej Kolonji, ta sama co lat uprzednich jej organizacja, ten sam wychowawczy kierunek i gospodarzy, co dawniej, uwalniają obecnego kierownika od powtarzania faktów, znanych ze sprawozdań dawniejszych.

Ogólnie tylko uważam za potrzebne stwierdzić na tem miejscu, że od samych zaczątków istnienia Towarzystwa szliśmy konsekwentnie po tej drodze, którą jako jedyne racjonalną dla tego rodzaju instytucyj, wskazują nam dziś dopiero nasze władze polskie. Bo jeśli, jak twierdzi „Instrukcja dla instytucyj urządzających Kolonje dla młodzieży” ¹⁾ (art. 1) „naczelnem zadaniem Kolonij jest umożliwienie młodzieży korzystania w zdrowotnych warunkach z leczniczych sił przyrody i *dobrego odżywiania*, jeśli (art. 3) „do Kolonij winny być wysyłane przede wszystkim dzieci słabowite, wątłe, źle rozwinięte, anemiczne, skrofuliczne i ozdrowieńcy po przebytych chorobach”... jeśli „w programie zajęć kolonijnych (art. 9) najwięcej czasu zajmuje wychowanie fizyczne”... a „wszystkie wychowawcze zabiegi na Kolonji (art. 13) winny zmierzać *do pobudzenia i utrwalenia u wychowanków instynktu państwowego* oraz do przekształcenia ich w zgodną społeczność młodocianych, strzegących pilnie wykonywania norm współżycia i współpracy z *własnej woli i bez przymusu*” — to te myśli i idee były zawsze i są — gwiazdą przewodnią T-wa od chwili jego założenia i zasadą pracy każdorazowego kierownika Kolonij, nakazane mu przed 25 przeszło laty przez ludzi tej miary co ś. p. Henryk Jordan i Kazimierz Morawski.

KOLONJA ROKU 1930 W CYFRACH STATYSTYCZNYCH.

Liczba uczniów umieszczonych na Kolonji w Porębie W. wynosiła w lipcu r. 1930 98, w sierpniu 82. W liczbie tej było z Krakowa: z gimn. I. $(10 + 14) = 24$, z II. gimn. $(6 + 9) = 15$, z III. gimn. $(5 + 9) = 14$, z IV. gimn. $(22 + 13) = 35$, z V. gimn. $(9 + 3) = 12$, z VI gimn. $(15 + 20) = 35$, z VII g. $(6 + 4) = 10$, z gimn VIII. $(4 + 1) = 5$, i z IX. gimn. $(5 + 9) = 14$. Prócz krakowskich było w miesiącu lipcu 16 uczniów z polskiego gimn. z Gdańska. Z Krakowa więc było w r. 1930 na Kolonji 164

¹⁾ Krak. Dziennik wojewódzki, Nr. 14 z dnia 18 czerwca 1930 r., str. 31 i odbitka.

uczniów, z Gdańska 16, razem 180. Wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej, religji rz. kat. Z uczniów krakowskich, 15 przebywało w Porębie W. przez pełne dwa miesiące, inni po miesiącu. Sezon I. Kolonji (lipcowy, dla młodszych) trwał od 3 lipca do 1 sierpnia włącznie, sezon II. (sierpniowy, dla starszych) od 3 sierpnia do 1 września włącznie.

Według wieku było: z Krakowa		z Gdańska	Razem:	
Lat 10	(1 + 1) = 2	—	=	2
„ 11	(16 + 3) = 19	1	=	20
„ 12	(19 + 2) = 21	2	=	23
„ 13	(13 + 2) = 15	1	=	16
„ 14	(12 + 9) = 21	2	=	23
„ 15	(6 + 17) = 23	5	=	28
„ 16	(9 + 25) = 34	3	=	37
„ 17	(2 + 16) = 18	2	=	20
„ 18	(3 + 4) = 7	—	=	7
„ 19	(1 + 2) = 3	—	=	3
„ 20	(— + 1) = 1	—	=	1
				Razem: 180

Według ukończonych klas było:		z Krakowa	z Gdańska	Razem:	
z klasy	I.	(22 + 4) = 26	2	=	28
„	II.	(20 + 2) = 22	1	=	23
„	III.	(15 + 6) = 21	4	=	25
„	IV.	(11 + 13) = 24	—	=	24
„	V.	(3 + 25) = 28	3	=	31
„	VI.	(7 + 20) = 27	5	=	32
„	VII.	(4 + 12) = 16	1	=	17
„	VIII.	(— + —) = —	—	=	—
				Razem	= 180

Uczniów na kolonji było:		z Krakowa	z Gdańska	Razem:	
po 1 raz	(50 + 23) = 73 (44 8 %)	11	=	84	
„ 2 „	(18 + 21) = 39	4	=	43	
„ 3 „	(5 + 18) = 23	1	=	24	
„ 4 „	(5 + 9) = 14	—	=	14	
„ 5 „	(2 + 6) = 8	—	=	8	
„ 6 „	(1 + 2) = 3	—	=	3	
„ 7 „	(1 + 3) = 4	—	=	4	
				Razem	= 180

Zachowanie i postępy w naukach (w ostatnich świadectwach szkolnych) miało:

	z Krakowa	z Gdańska	Razem:
Zachowanie bardzo dobre	(41 + 41) = 82	+ 10	= 92
„ dobre	(41 + 41) = 82	+ 6	= 88
		Razem	= 180

Postępy: (wynik ogólny) w świadectwach szkolnych:

	z Krakowa	z Gdańska	Razem:
bardzo dobry	(9 + 10) = 19	+ 2	= 21
dobry	(31 + 35) = 66	+ 8	= 74
dostateczny	(28 + 23) = 51	+ 6	= 57
naogół	(12 + 11) = 23	+ —	= 23
postęp nied.	(2 + 3) = 5	+ —	= 5
		Razem	= 180

Stosunki rodzinne kolonistów przedstawiały się następująco: Synów wdów było 36, synów urzędników 30, synów nauczycieli 6, synów urz. i funkcjonariuszy kolejowych 16, innych zawodów 6, woźnych 12, drobnych rzemieślników 17, synów robotników 51 (w tem 6 bezrobotnych) i zupełnych sierot 6.

Stosunki mieszkaniowe rodziców kolonistów przedstawiały się następująco:

Po jednej izbie czyli stancji	miało rodzin kolonistów	16
Po jednej kuchni	„ „ „	6
Po jednym pokoju i kuchni	„ „ „	64
Po dwa pokoje i kuchni	„ „ „	54

inni (40) mieszkają w nieco większych mieszkaniach.

Ilość dzieci w rodzinach kolonistów wynosiła 605.

Dla ilustracji, że Towarzystwo nasze nadal jest instytucją pobyt w Porębie Wielkiej, a mianowicie za przejazd koleją do Mszany Dolnej tam i z powrotem (250 klm), utrzymanie i ewentualne zabiegi lekarskie złożyło: 11 uczniów po 10 zł., 12 uczniów po 15 zł., 14 uczniów po 20 zł., 3 uczniów po 25 zł., 28 po 30 zł., a tylko 6 wyższe kwoty podane w rubryce Sprawozdania kasowego „Opłata kolonistów”. Nadto ze względu na zupełną niezaemożność uczniów, Wydział od wszelkiej opłaty zwolnił 31 kolonistów.

Z powyższych danych statystycznych wynika, iż w ubiegłym roku było o 20—30 kolonistów mniej niżeli w latach poprzed-

nich. Stało się to wskutek niewysłania do Poręby W. z braku funduszów uczniów gimnazjum państw. w Radomiu, o czym tamtejszy Komitet rodzicielski zawiadomił Wydział T-wa niemal w ostatniej chwili. Trudno więc było miejsca niespodziewanie wolne obsadzić uczniami krakowskimi, gdy Kolonja była na wyjeździe i gdy nieprzyjęci do Poręby postarali się tymczasem o przyjęcie do Kolonji, gdzie indziej.

Kolonistów od 12 do 16 roku życia było najwięcej. Przeważały zatem klasy od III.—VI. włącznie.

Zachowanie w świadectwach *bardzo dobre* miało 92, a *dobre* 88 uczniów. Wynik ogólny postępów w nauce *bardzo dobry* miało 21 uczniów, *dobry* 74, a *dostatecznych* 57. W porównaniu więc z rokiem przedostatnim statystyka wykazuje znaczny przyrost uczniów o kwalifikacjach szkolnych bardzo dobrych.

Okoliczność ta zaznaczyła się bardzo dodatnio w całym przebiegu Kolonji.

W statystyce rodzinnych stosunków uderza przede wszystkim opłakany stan stosunków mieszkaniowych, przeważnej części kolonistów, którzy przez cały rok szkolny zmuszeni są mieścić się w ciasnych ubikacjach razem z wielu innemi lokatorami.

KIEROWNICTWO KOLONJI.

Kierownictwo Kolonji w Porębie W. objął w r. 1930 prof. Władysław Koch, z gimn. IV. w Krakowie, wybrany przez Wydział Tow. (po raz 23). Współwychowawcami Kolonji byli: prof. Roman Kluge z gimn. im. T. Chałubińskiego w Radomiu, Mag. med. U. J. p. Zdzisław Młynarkiewicz, jako lekarz Kolonji, a w lipcu nadto p. Miecz. Tobiasz, student U. J., jako kierownik gier i zabaw ruchowych. Pracę w Kolonji podzielono między wychowawców tak, aby każda dziedzina miała swego opiekuna i kierownika. Pracę tę zorganizowano ściśle według obowiązujących instrukcyj i regulaminu.

Obowiązki gospodyni objęła p. Józefa Kochowa i tym razem bez pomocy zastępczyni, a tylko przy doborze odpowiedniego personelu służbowego.

PRZEBIEG KOLONJI W ROKU 1930.

O przebiegu Kolonji wakac. r. 1930 powiedzieć można, iż był naogół pomyślny. Dobór młodzieży tym razem znacznie był lepszym i łatwiejszym do prowadzenia, niż w latach uprzednich. W generacjach uczniów w rubryce „uwagi kierownika” nie rzadko spotkać można charakterystykę: „bardzo solidny”, „na Kolonji pożądaný”, „pracowity”, „zrównoważony”, „punktualny”, „wzorowy”, „b. grzeczny i porządny”, „koleżeński”, „dobrze wychowany”, i t. p., choć naturalnie nie brak adnotacyj i ujemnych, w rodzaju „brak taktu w postępowaniu z kolegami”, „źle zachowujący się przy stole”, „nieobowiązkowy” i t. p. — Naogół jednak, poza barbarzyńską manją psucia wszystkiego, co jej pod rękę wpadnie — młodzież to była, miła, posłuszna, wdzięczna za dobrodziejstwa, a duchowo i ideowo rozbudzona.

Życie jej na Kolonji choć unormowane stałemi regulaminami, niepozbawione było wakacyjnej swobody.

Toczyło się ono przeważnie na świeżem powietrzu przy gimnastyce, zabawach i grach, lekkiej atletyce, kąpieli, spacerach i wycieczkach dłuższych; pobyt w budynku Kolonji urozmaicały odczyty, przedstawienia sceniczne, popisy muzyczne i pogawędki przy stole na różne tematy.

Dzień każdy rozpoczynał się wspólną modlitwą, w niedzielę zaś wspólnem nabożeństwem i śpiewami w kościółku w Niedźwiedziu.

Nowością w życiu uczniów na Kolonji było pielęgnowanie dość sporego kwiatowego ogrodu, jaki Wydział świeżo założył. Jedni więc uczniowie poprawiali ścieżki, inni plewili chwasty, inni wreszcie ścinałi trawę lub podlewali kwiaty i grządki. Miłe to i pożyteczne naprawdę zajęcie wakacyjne dla uczniów!

O toku życia na Kolonji złożył także Wydziałowi T-wa sprawozdanie prof. Roman Kluge z Radomia, który choć ostatniego roku nie miał w Porębie swych wychowanków, pospieszył do Poręby dla współpracy z kierownictwem Kolonji.

Ze sprawozdania tego pozwalamy sobie zacytować tu parę zdań. „Polubiłem góry”, pisze prof. Kluge. „pokochałem młodzież krakowską i gdańską”... Z przyjemnością pracowałem na Kolonji w Porębie Wielkiej, gdyż panował ład, rygor, porządek i harmonijna oraz pełna higiena. Sezon r. 1930 minął nadspodziewanie miło, sympatycznie i w serdecznym nastroju. W sierpniu

przybyła młodzież starsza. Przygotowani byliśmy na różne niespodzianki. Chłopcy zrazu nieufnie nas obserwowali... Kierownictwo ujęło jednak cały zastęp w karby i nie pozwoliło na najmniejsze odchylenie od obowiązującego regulaminu. Nie pozwolono przekraczać samowolnie terytorjum Kolonji (3 morgi grunt.), wydalać się bez pozwolenia kierownika na wieś, do sklepików, na pojedyncze wycieczki i t. p. Wszelkie zaś drobne przewinienia lub złe zachowanie się dyskretowano w opinji ogółu humorystycznemi aforyzmami, które w formie wierszowanej odczytywał kierownik Kolonji na wieczorach dyskusyjnych lub kazał rozwieszać w salach i na korytarzach. Sierpień minął również nadspodziewanie miło bez najmniejszych scysyj, w serdecznym nastroju co szczególnie wyraziło się przy pożegnaniu dnia 31 sierpnia Prezesa T-wa i Kierownictwa Kolonij. Żegnając ich, koloniści zaznaczyli swój serdeczny stosunek do nich, mówiąc, że czuli się w Porębie W. znacznie lepiej, jak u siebie w domu, mieli czuć macierzyńską opiekę, używali w całej pełni swobody, choć nie wykraczali poza regulamin.

Rzeczywiście ze strony kierownictwa stosowany był tylko ścisły nadzór nad młodzieżą, natomiast dana im była wszelka swoboda, co do wyboru gier i zabaw, aby nie odczuwali koszarowego życia...

Kończąc swe sprawozdanie prof. Kluge podkreśla fakt: „że młodzież na Kolonji unika wszelkich wysiłków, czy-to umysłowych, czy fizycznych i wymawia się nawet od bliskich wycieczek, woląc odpoczynek lub gry. Może to i słusznie, wszak chłopcy przyjeżdżają na Kolonję wypocząć i odżywić się. O ile jednak ta ociążałość młodzieży posuwała się za daleko, kierownictwo zwalczało ją odpowiedniami środkami, by w życiu kolonijnem nie wytwarzać atmosfery marazmu, i „niestatecznego próżnowania“.

KILKA SZCZEGÓŁÓW Z KRONIKI WAKACYJNEJ.

Kronika wakacyjna z r. 1930 obejmowała 60 stron pisma dużej 8° i zawiera szczegółowy tok życia z każdego dnia. Prowadził ją sam kierownik. W jego bowiem ręku skupiało się wszystko, co wiązało się z życiem Kolonji. Naturalnie że także niektórzy uczniowie spisywali z własnej ochoty rodzaj kroniki, czy pamiętników — ale te dotyczyły tylko jednej osoby czy

grupy, nie mogły objąć całości, były i musiały być fragmentami jedynie.

Z kroniki wakacyjnej kierownika podajemy tu z braku miejsca jedynie wyimki i to takie, które tyczą się organizacji Kolonji, troski o zdrowie młodzieży i niektórych zabiegów wychowawczych. I tak:

Dnia 3. lipca rozlokowano uczniów po salach, rozdano im za potwierdzeniem odbioru inwentarz pokojowy, podzielono na sekcje, wybrano sekcyjnych i dyżurnych oraz podano do wiadomości pierwsze najważniejsze instrukcje.

Dnia 4. lipca zważono uczniów (powtarzano to co 10 dni). Ustalono godzinę codziennych raportów na 3-cią po poł.

Dnia 5. lipca Dr. Czapliński przeglądał wszystkie „opinie lekarskie” uczniów, zbadał powtórnie szereg uczniów, odbył konferencję z p. Żdz. Młynarkiewiczem, lekarzem Kolonji, który też tego dnia wygotował „Karty zdrowia”.

Dnia 6. lipca odczytano uczniom przestrogi lekarskie, polecając, by się do nich ściśle stosowali.

Dnia 8. lipca odbyła się wycieczka pod pamiątkowy, „Krzyż grunwaldzki” z przemową i odśpiewaniem narodowych pieśni.

Dnia 9. lipca rozegrano na boiskach Kolonji match piłkowy drużyny Poręba z Niedźwiedziem z wynikiem 6:0 na korzyść Poręby (podobne match'e powtarzały się co parę dni).

Dnia 10. lipca w wieczór po kolacji kierownik podniósł w przemowie do uczniów, iż pierwszy upływający tydzień na Kolonji minął zadowalająco i zachęcił młodzież do dalszego zgednego współżycia.

Dnia 11. lipca uczeń Głogoczowski zrobił odznaki dla „stolowych”, składające się: z noża widelca i łyżki na tle wieńcowego zawoju.

Dnia 13. lipca Prezes Kolonji Dr. Ekiert odbył z kierownikiem konferencję oddając mu instrukcje i regulamin wojewódzki dla Kolonji.

Dnia 14. lipca w myśl nowych instrukcyj wojewódzkiej komisji dla spraw Kolonij letnich dopełniono apteczkę kolonijną wskazanemi lekami.

Dnia 16. lipca rozwieszono w sali rekreacyjnej dla uczniów „Mapę szlaków turystycznych w Beskidach zachodnich” opra-

cowaną przez K. Sosnowskiego, Z. Wyrobka i T. Wyrobka, a ofiarowaną przez Dra Wrońskiego, radcę Kurat. Okr. Szk. Krakowskiego.

Dnia 20. lipca część uczniów była w Niedźwiedziu na przedstawieniu „Figiel w pułapce” urządzonem przez tamtejszą młodzież góralską na „Dom ludowy”.

Dnia 25. lipca odbyła się całodniowa wycieczka na Turbacz (1311 m.).

Dnia 27. lipca była część uczniów w Niedźwiedziu na przedstawieniu „Ojcowizna”, urządzonem przez tamtejsze „Stowarzyszenie Młodzieży”. Tegoż dnia w obecności Prezesa T-wa kierownik Kolonji pochwalił zachowanie uczniów i wyraził życzenie, by i tydzień ostatni pobytu minął równie pomyślnie.

Dnia 1. sierpnia serja lipcowa uczniów po wywczasach spędzonych w Porębie zdrowo i szczęśliwie powróciła do swych domów.

W sierpniu powtórzyła się praca organizacyjna i wychowawcza nad nową serją uczniów. Tak samo jak w lipcu, podzielono młodzież na sekcje i zapoznano ich z trybem życia na Kolonji.

Młodzież sierpniowa zdobyła się na 2 poważniejsze wieczory.

Dnia 16. sierpnia bowiem urządzono w Kolonji obchód 10-lecia „Cudu nad Wisłą”. Uczniowie Ekier i Borkowski odegrali „Poloneza”, prof. Koch mówił o „Roku 1920”, uczeń Wołek oddeklamował „Redutę Ordona”, a uczeń Krzyworzeka 2 okolicznościowe wiersze, związane z rokiem 1920, poczem chóralnie odśpiewano Rotę i hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła”, na zakończenie prof. Koch w paru słowach przedstawił młodzieży konieczność pielęgnowania i realizowania haseł i idei narodowych i państwowych.

Również silne wrażenie uczyniło na uczniach Akademja ku czci ś. p. Orkana, urządzona dnia 22. sierpnia. Na program tego wieczoru złożyło się przemówienie kierownika, odśpiewanie i odgranie przez uczniów szeregu pieśni góralskich, wygłoszenie „Słowa o Orkanie” przez ucznia Kotulskiego, oddeklamowanie kilku utworów „Z martwej roztoki” i opisu burzy z „Drzewiej” Orkana, oraz oddeklamowanie nieznanego, niedrukowanego wiersza ś. p. Orkana p. t. „Elegja na śmierć przyjaciela”.

Z kroniki wakacyjnej trzeba wreszcie przytoczyć fakt, że zarówno w lipcu jak w sierpniu młodzież na urządzoną (beziemiennie) ankietę, dotyczącą jej bytowania na Kolonji odpowiedziała nader dodatnio. Nie przytaczamy tu tych ciekawych głosów jedynie z braku miejsca. Niektóre z nich są bardzo szczegółowo uzasadnione. Dla bezpośrednich wychowawców przedstawiają one materiał bardzo wartościowy, bo stwierdzają celowość ich zarządzeń i rezultaty pracy nad młodzieżą.

STAN ZDROWIA MŁODZIEŻY.

Na Kolonji wakacyjnej w Porębie W. zebrała się tym razem młodzież co prawda i na szczęście nieschorzała, ale jednak niewolna od niedomagań. Dla poprawy jej zdrowia potrzeba było — zdaniem lekarzy — przede wszystkim świeżego powietrza i górskiego słońca, racjonalnego odżywiania (5 razy dziennie), kąpiei słonecznych i rzecznych oraz należytego wypoczynku. To wszystko daje jej Kolonja w Porębie W. Nadto podczas pobytu młodzieży w Kolonji otacza ją opieką stałego lekarza a w razie potrzeby ma do dyspozycji zupełnie izolowany szpitalik kolonijny.

Sprawozdanie lekarza Kolonji p. Żdz. Młynarkiewicza wykazuje, że w ciągu wakacyj słabowało: na dolegliwości żołądkowo-jelitowe w lipcu 11. w sierpniu 7; na bóle głowy w lipcu 17, w sierpniu 17; na bóle zęba w lipcu 6, w sierpniu 6; na bóle gardła w lipcu 6, w sierpniu 4; na bóle ucha w lipcu 6; na czeraki w lipcu 3, w sierpniu 5; na zakarzenia w lipcu 5, w sierpniu 7; na nerwicę serca w lipcu 4; na porażenie słoneczne w sierpniu 8; wreszcie na drobne uszkodzenia, jak stłuczenia, skaleczenia lub poparzenia w lipcu 63, w sierpniu 52.

Wszystkie te drobne niedomagania były starannie leczone przez lekarza. Każdy z uczniów był nadto szczegółowo badany i posiadał indywidualną „Kartę zdrowia”, skrupulatnie prowadzoną. Nadprogramowo byli badani przez Dra Wł. Czaplińskiego z Mszany Dolnej i parokrotnie w ciągu wakacyj podczas inspekcji przez powiatowego lekarza z Limanowej Dra Mieczysława Hisztina. Wypadku choroby zakaźnej wśród kolonistów lub poważniejszego zachorowania nie było.

Przybyło na wadze 160 uczniom od 1 kg. do 5 kg., w 6 wypadkach po 6 kg., w 1 wypadku 7½ kg., i w jednym — aż 8 kg.

Ubyło na wadze 10 uczniom od 1½—2 kg., waga bez zmiany pozostała u 10 uczniów.

ODŻYWIANIE MŁODZIEŻY.

Ze sprawozdania gospodarza Kolonji podajemy kilka ważniejszych szczegółów. I tak: Kolonja w r. 1930 liczyła 180 uczniów, 4 wychowawców, 1 gospodynię, 1 kucharkę, 1 piekarkę chleba, 3 służące oraz stałe stróżostwo Kolonji, razem w obydwu miesiącach osób 203.

Co do kosztów prowiantów zaznaczyć należy, że niektóre z nich np. mąka, kasze oraz mięso w porównaniu z rokiem poprzednim wydatnie potaniały. Podrożał tylko cukier o 10%. Wskutek tego koszt wyżywienia Kolonji w r. 1930 wyniósł tylko 11.752,73 zł., podczas gdy w roku poprzednim 14.171,07 zł.

Odżywienie chłopców było nadzwyczaj obfite, smaczne i zdrowe. I tak spożyto:

1) mąki żytniej i pszennej chlebowej 2.900 kg., z której wypieczono 3.700 kg. chleba, 2) 650 kg. mąki pszennej, luksusowej, 3) 91 kg. grysiu, 4) 108 kg. ryżu, 5) 100 kg. kaszy tatarskiej, 6) 14 kg. kaszy częstochowskiej, 7) 50 kg. kaszy perłowej, 8) 6 kg. fasoli sałatowej, 9) 60 kg. fasoli dużej (jasiek), 10) 35 kg. grochu omielanego, 11) 15 kg. grochu zielonego, 12) 10 kg. soczewicy, 13) 16 kg. maku 14) 33 kg. makaronu włoskiego, 15) 1.128 kg. mięsa, 16) 256 kg. słoniny i smalcu, 17) masła 154 kg., 18) 6.457,50 litrów mleka, 19) 3625 szt. jaj, 20) 1275 kg. ziemniaków starych i 1446 kg. ziemniaków nowych = 2715 kg., 21) 50 kg. powideł, 22) 82,50 kg. marmolady, 23) 25 kg. śliwek suszonych, 24) 5 kg. jarzyn suszonych, 25) 970 ogórków, 26) 120 kg. kapusty kiszzonej i świeżej, 27) 200 kg. buraków, 28) 100 kg. marchwi, 29) 356 litrów jagód a to poziomki, borówek i malin, 30) 104 kg. sera i bryndzy, 31) 525 kg. cukru, 32) 10 kg. kawy, 33) 5 kg. herbaty.

Z zestawienia powyższego wynika, iż na głowę dziennie przypadło: mięsa 186 gr. (w r. z. 160 gr.), mleka 1,06 litra (w r. z. 1 litr), chleba 608 gr. (w r. z. 540 gr.), artykułów mącznych (mąka, makaron, kasze, ryż, groch, fasole) 193 gr. (w r. z. 190 gr.), jarzyn 548 gr., tłuszczów 67 (w r. z. 65 gr.), cukru 86 gr. (w r. z. 78 gr.).

Rządowe czynniki w instrukcji dla Kolonji letnich zalecają

dawki dzienne na głowę mięsa 200 gr. mleka 1 litr, chleba 400 gr., artykułów mącznych 125 gr., cukru 50 gr., tłuszczu 60 gr.

Z porównania tego przepisu nakazanego przez instrukcje obowiązujące z ilością pokarmów spożytych na naszej Kolonji wynika, żeśmy dawali chleba o 208 gr., artykułów mącznych o 68 gr., mleka o 6 ctl., jarzyn o 100 gr., a co najważniejsze, tłuszczów naturalnych o 7 gr. i cukru o 28 gr. więcej na głowę, co hojnie wynagrodziło niedobór mięsa o niecałe 1½ dkg., którego zresztą podawano nieco mniej nie z jakiejś niedozwolonej oszczędności, lecz z tego tylko powodu, że młodzież sama mięso niezbyt chętnie jada, przedkładając nad nie chleb domowy z masłem i potrawy mączne, oraz słodkie leguminy i kompoty.

Ogólny koszt utrzymania Kolonji łącznie z kosztami przewozu uczniów i personelu, oraz bagażu uzupełnienia inwentarza, opału i światła, płac personalu i innych wydatków, wyniósł 18.348,87 zł. (w r. poprzednim 21.638,78 zł.), w czym koszt samego tylko wyżywienia wyniosły 11.752,73 zł. Koszt wyżywienia jednego ucznia wyniósł zatem dziennie 2,21 zł. (w r. z. 2,31 zł.), a ogólny koszt utrzymania 3,46 zł. (w r. z. 3,45 zł.).

Uderza tu rażąco różnica dziennych kosztów samego wyżywienia w porównaniu z kosztami ogólnego utrzymania Kolonji, lecz tłumaczy się to tem, że w ogólne koszty utrzymania wlicza się w myśl instrukcji Komisji wojew. także koszty dokupna inwentarza, remontu budynków, założenia ogrodu i t. p. wydatków, które właściwie jako wydatki inwestycyjne, zwiększające majątek T-wa, nie powinny być liczone do kosztów utrzymania Kolonji.

Inwentarz powiększono i uzupełniono przez zakupno naczyń stołowych i kuchennych oraz sienników, przygotowano dalszą część materiału drzewnego pod budowę w roku 1931 kręgielni krytej, zakupiono deski pod budowę mostków na terenach Kolonji i szereg ram do darowanych obrazów, któremi ozdobiono Kolonję. Nadto obielono wewnątrz cały główny budynek Kolonji. Ponieważ zdarzają się niestety częste wypadki samowolnego uszkodzania inwentarza (gier, zabaw, stołów, cerat, ław stołków, okien, babrania ścian i t. p.) przez młodzież, aby Towarzystwo ni było narażone na niepotrzebne na przyszłość wydatki, proponuje tak kierownik jak i gospodarz Kolonji pobieranie bez wyjątku od każdego ucznia, jadącego na Kolonję zwrotnej

kaucji w kwocie 5 zł. na pokrycie ewentualnych wyrządzonych rozmyślnych szkód przez młodzież.

KOMISJE I GOŚCIE W KOLONJI.

Listę dostojnych gości w ubiegłym roku rozpoczynamy z radością i wdzięcznością nazwiskiem Księcia Metropolity Adama Sapiehy, który zaszczycił Kolonję swemi odwiedzinami w dniu 27 maja 1930 r. Pomni dobrodziejstw jakich Towarzystwo doznawało z Jego strony w okresie wojny światowej, (vide „Księga pamiątkowa“, str. 64) wyjechali z ramienia Wydziału T-wa do Poręby Wielkiej prezes Mec. Dr. Ekiert i prof. Koch, aby w Kolonji godnie przyjąć Dostojnego Pasterza.

Księżę Metropolita, który w tym czasie wizytował dekanat mszański, zwiedził po uroczystościach kościelnych w Niedźwiedziu Kolonję wakacyjną uczniów w Porębie Wielkiej w asystencji Ks. kan. Kuliga, Ks. Lubomęckiego, Ks. dziek. Kowalczyka, Ks. notaryj. Baradzieja oraz Kurat. Poręby, hr. Starzeńskiego.

Przybyłych powitali uroczyście reprezentanci T-wa. Na gościncu przed Kolonją ustawiono bramę triumfalną z chorągwiami polskimi i papieskimi i napisem: „Księżę Metropolita, niech żyje“! Kolonję udekorowano kwiatami i chorągwiami. Księżę Metropolita zwiedził Kolonję, żywo interesując się tak Kolonją jak i losami Towarzystwa. Następnie po wpisaniu się w „Księdze gości“, wszyscy uczestnicy udali się do Dworu porębskiego, aby po chwili odpoczynku udać się w dalszą drogę do Olszówki.

Obok wspomnianych wyżej członków Wydziału odwiedzali często Kolonję miejscowi delegaci T-wa: Ks. proboszcz Baradziej, dyr. J. Kurleto i inż. Tad. ŚwierżZaleski.

Dnia 10. lipca zwiedził Kolonję Dr. Tadeusz Kupczyński, kurator Okr. Szk. Krak. w towarzystwie pp. wizyt. Z. Wyrobka i rad. Dra Zazuli. Gości powitał kier. Kolonji prof. Koch. P. Kurator żywo zainteresował się Kolonją, zwiedził dokładnie budynek główny, sale sypialne, zabudowania gospodarcze, infirmerję, dalej budynek starej Kolonji, teren kolonijny wraz z basenem, obserwował młodzież przy pracy i zajęciach. Przed odjazdem prof. Kluge sfotografował na boisku gości wraz z kolonistami i Zarządem. Odjeżdżającego P. Kuratora uczniowie pożegnali okrzykiem Niech żyje! i odśpiewali samorzutnie kilka pieśni.

P. Kurator bowiem swem nieoczekiwanem przybyciem wraz z gośćmi sprawił Kolonji miłą niespodziankę.

Dnia 16. lipca wizytowali Kolonję: Dr. Wroński, delegat wojewódzko-kuratorski dla spraw Kolonij letnich, Dr. Müller, starosta limanowski i Dr. Hisztin, lekarz powiatowy, który w ciągu wakacyj jeszcze kilka razy wizytował Kolonję. Goście, którzy dłuższy czas zabawili w Porębie, zapoznali się z trybem życia i regulaminami, przeglądali „Karty zdrowia”, poznali sposób prowadzenia Ksiąg kasowych i t. p., znajdując wszystko w największym porządku. Odjeżdżających gości pożegnał ucz. Hoppe z Gdańska gwarą kaszubską, a uczniowie zaśpiewali hymn kolonijny.

Dnia 28. lipca zwiedzili Kolonję pp. M. Kubski, Nacz. Wydz. Kieleck. Izb. Kontr. i Prezes Zrzeszeń rodzic. w Kielcach oraz prof. A. Lisowski z Kielc — jako kierownicy Kolonij w N. Targu i Czarnym Dunajcu dla młodzieży powiatu kieleckiego. Delegowani byli do Poręby przez p. delegata Województwa dla Kolon. letn. celem zapoznania się z prowadzeniem Kolonji. Po otrzymaniu wszystkich informacji i poznaniu Kolonji w Porębie wpisali do „Księgi gości” słowa: „Stwierdzamy, że Kolonja słusznie jest uważana za wzorową”.

Dnia 14. sierpnia przyjechała autobusem dla zwiedzenia Kolonji wycieczka Polaków-nauczycieli z zagranicy (z Łotwy, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji, Rumunji i Francji) przebywająca na Kursie wakacyjnym języka i kultury polskiej w Krakowie, w liczbie 22 osób, ze swym kierownikiem Dr. Michałem Szyszką na czele. Turę tej wycieczki — Kraków, Poręba Wielka, Zakopane, Tatry, Gdynia akceptowało Min. W. R. i O. P. Na zapowiedziane przybycie tak niezwykle gości postawiono bramę powitalną z napisem: Witajcie!, werandę przyozdobiono girlandami, chorągiewkami oraz drzewkami, na budynkach Kolonji zatknięto 3 flagi narodowe. Przybywających gości powitał imieniem Towarzystwa kierownik prof. Wład. Koch, a imieniem uczniów bardzo serdeczną przemową najstarszy kolonista, ucz. kl. VIII., gimn. IV. Józef Wołek. W budynku Kolonji powitali gości pięknym „Polonezem”, uczniowie-muzycy Ekier i Berkowski. Po zwiedzeniu Kolonji i terenem kolonijnego, po przypatrzeniu się zabawom i zajęciom uczniów, goście wspólnie z uczniami zasiedli do obiadu. Podczas obiadu wygłosiła reprezentantka Polonji z Łotwy, i reprezen-

tant Polonji z Francji oraz p. Dr. Szyszko bardzo serdeczne przemówienia, które na uczniach wywarły niezatarte wrażenie. Uczniowie po obiedzie grali i śpiewali pieśni: Marsz kolonijny, Warszawiankę, Rotę i Jeszcze Polska nie zginęła. Przy obiedzie goście otrzymali na pamiątkę specjalne widokówki z Kolonji, poczem wpisali się wszyscy do „Księgi gości”.

Odjeżdżających po godzinie 4-tej po południu żegnały znowu pieśni narodowe i okrzyki: Niech żyją! Wspólną fotografię gości z Zarządem Kolonji i uczniami umieścił „Światowid” w jednym ze swych sierpniowych numerów p. t. Polacy z zagranicy w Porębie Wielkiej.

W parę dni później Dr. Mich. Szyszko jako kier. Kursów i tej wycieczki w liście do Zarządu Kolonij pisał m. i., co następuje: „Serdeczność i entuzjazm, z jakimi wycieczka się spotkała w Porębie, wywarły na uczestnikach tak głębokie wrażenie, że chwile spędzone na Kolonji zostaną zaliczone do najmiłszych, nigdy niezapomnianych w życiu”.

Obok tych oficjalnych wizyt i przyjęć zwiedziły Kolonję następujące osoby, składając za pobyt następujące kwoty: Ign. Włodek 15 zł., Prof. J. Plezia 20 zł., Cz. Walka 15 zł., L. Kaczmarczyk 10 zł., R. Oplustil 20 zł., L. Neider 5 zł., L. Lisowski 10 zł., Wł. Chmielarczyk 5 zł., pułk. Dr. Tangl 5 zł., T. Połomski 8 zł., Wycieczka Polaków z zagranicy 75 zł., i 15 zł. za 3 „Księgi pamiątkowe”, W. Galas 5 zł., Ks. proboszcz Wład. Staich 10 zł., b. rektor inż. St. Skoczylas 10 zł., inż. J. Kukucz 10 zł., prof. L. Skoczylas 10 zł.

Prócz powyższych odwiedzały Kolonję przygodnie miejscowe osoby lub letnicy, czasem z Rabki lub Mszany, rzadko rodzice uczniów, często wędrujący uczniowie w krótkie odwiedziny do kolegów a nadto grupy wycieczek uczniów z obozów skautów, lub polskiej jako też czechosłowackiej YMCI zdążających na Turbacz, do Pienin, lub Tatr. „Księga gości” notuje w ciągu wakacyj w r. 1930 aż 150 zwiedzających Kolonję. Niewątpliwie to oznaka zainteresowania się Kolonją, choć czasem utrudnia normalny bieg życia Kolonji.

WŁADZE, PLEBANJA, DWÓR, WIEŚ I OKOLICA W STOSUNKU — DO KOLONJI W PORĘBIE WIELKIEJ.

Dobiegając końca naszych uwag o Kolonji r. 1930 odwracamy pytanie i odpowiedź na temat: Stosunek Kolonji do wsi...

i do „miejscowych reprezentatywnych czynników“... jak poleca i żąda tego art. 6 regulaminu dla Kolonij letnich, wydany przez Województwo. Długie, szczęśliwe, niezamącone niczém lata bytowania Kolonji w Porębie Wielkiej, sięgające początku XX. wieku, zawdzięczamy życzliwości i zrozumieniu celów i zadań Kolonji przez wspomniane w tytule czynniki. Stale i zawsze Kolonja zyskiwała sobie w nich przyjaciół i sympatyków. Dowodem tego nowy fakt, że gminy Poręby Wielkiej i Niedźwiedzia noszą się z zamiarem wniesienia petycji do Województwa o otwarcie w Porębie Wielkiej całorocznej Kolonji a plebanja, z którą łączą Kolonję życzliwe stosunki i dwór porębski, który Kolonji już tyle razy użyczył finansowego poparcia, mają zamiar interwenjowania u władz w tej sprawie. Losami Kolonji interesuje się stale hr. Starzeński, kurator Poręby Wielkiej i jego żona i jego przyszły dziedzic Ludwik hr. Wodzicki, oraz P. T. Zarząd Poręby W. stale i zawsze okazując Kolonji największą życzliwość i spiesząc z pomocą w razie potrzeby.

Również władze polityczne powiatu czyto w osobie p. starosty limanowskiego Dra Müllera, czy lekarza powiatowego Dra Miecz. Hisztina stale otaczają opieką naszą instytucję. Doznaliśmy jej także od Państwowego Posterunku Policji w Niedźwiedziu, gdy tego kiedykolwiek zaszała — choćby urojona — potrzeba.

Najbliższa nam miejscina Mszana Dolna, z którą z natury rzeczy łączyć nas muszą stosunki gospodarczej natury, zawsze nader życzliwie do Kolonji się odnosi. Dość wspomnieć, iż z Mszany Dolnej na pożegnalny wieczór Kolonji w sierpniu dnia 31 sierpnia przybyli: Ks. dziekan Stabrawa, Dr. Wł. Czapliński, notariusz Dr. Zemliński, sędzia Dr. M. Stoch i inni.

Wszystko to dowodzi, że Kolonja pracą swą, zachowaniem i działalnością zyskała sympatję, czem się słusznie chlubi i cieszy.

Prof. Władysław Koch.

W Krakowie, w roku 1930-31.

Uwaga. Panu Kurat. Karolowi Stachowi, wiceprezesowi Tow. Kol. składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie za pomoc w przygotowaniu do druku niniejszego sprawozdania.

W. K.

TREŚĆ :

Sprawozdanie Wydz. Tow. Kolon. za rok 1930 zawiera:

	str.
1) Zaproszenie na Walne Zgromadzenie	1
2) Wspomnienia pośmiertne	3
3) Skład Wydziału i Komisji rewizyjnej	4
4) Działalność Wydziału Tow. i Komisyj	4
5) Organizacja Kolonji w Porębie W. w r. 1930	8
6) Podziękowanie za prace i pomoc	8
7) Apel Wydz. Tow. — do członków, przyjaciół i sympatyków Tow.	9
8) Zestawienie Kasowe	10
9) Rachunek bilansu	12

Sprawozdanie Kierownika Kolonji zawiera :

1) Uwagi wstępne	15
2) Kolonja r. 1930 w cyfrach statystycznych	16
3) Kierownictwo Kolonji	19
4) Przebieg Kolonji w r. 1930	20
5) Kilka szczegółów z kroniki wakacyjnej	21
6) Stan zdrowia młodzieży	24
7) Odżywianie młodzieży	25
8) Komisje i goście w Kolonji	27
9) Władze, plebanje, dwór, wieś i okolica — w stosunku do Kolonji wakacyjnej uczniów w Porębie Wielkiej	29

